

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/98775,W-Biuletynie-IPN-o-generale-Wladyslawie-Andersie.html>
23.04.2024, 23:28

W „Biuletynie IPN” o generale Władysławie Andersie

Teodor Gašiorowski: Władysław Anders



Plk Leopold Okulicki i gen. Władysław Anders, dowódca Armii Polskiej z ZSRS, Buzułuk, 1941 r. Fot. NAC

Władysław Anders przebył długą drogę od dowódcy brygady do Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Do historii przeszedł przede wszystkim jako zdobywca Monte Cassino.

Urodził się 11 sierpnia 1892 r. w Błoniu koło Kutna. Od osiemnastego roku życia służył w wojsku. Najpierw w carskim, gdzie od słuchacza szkoły oficerów rezerwy kawalerii przebył długą drogę do stanowiska szefa sztabu 7. Dywizji Strzelców na froncie rumuńskim. Za męstwo otrzymał najwyższe rosyjskie odznaczenie bojowe – Krzyż Świętego Jerzego. W 1917 r. został przyjęty do I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Nowy szlak bojowy zaczynał jako dowódca szwadronu 1. Pułku Ułanów (później nazwanego Krechowieckim). Kończył go na stanowisku szefa sztabu 1. Dywizji Strzelców, rozbrajanej w maju 1918 r. przez Niemców. Przy

pierwszej okazji stanął w szeregach Wojska Polskiego. W grudniu 1918 r. delegowano go na stanowisko szefa sztabu Armii Wielkopolskiej. Od kwietnia 1919 do września 1921 r. dowodził 15. Pułkiem Ułanów Poznańskich. Przeszedł szlak bojowy od Wielkopolski do frontu bolszewickiego. Za męstwo w tej wojnie otrzymał Order Wojenny Virtuti Militari.

Koniec wojny nie oznaczał końca służby. Najpierw odbył dwuletnie studia w Wyższej Szkole Wojennej w Paryżu i staż liniowy w armii francuskiej. Potem, w Polsce, w 1924 r. objął stanowisko szefa kursów dla wyższych oficerów. W 1925 r. pełnił krótko funkcję szefa sztabu w Generalnym Inspektoracie Jazdy gen. Tadeusza Rozwadowskiego i od listopada tegoż roku – komendanta garnizonu stolicy. W maju 1926 r., w czasie zamachu stanu marsz. Józefa Piłsudskiego, był szefem sztabu dowódcy wojsk rządowych, ewakuował z Belwederu do Wilanowa prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Po zmianie władzy pozostał w czynnej służbie. Wyróżnił się w czasie najbliższej gry wojennej. Co prawda został szefem sztabu Generalnego Inspektoratu Kawalerii, ale pamiętano mu walki majowe po przeciwnej stronie. W 1928 r. „zesłano” go na stanowisko dowódcy Brygady Kawalerii w kresowych Brodach. Miał być „oficerem, przed którym w przyszłości powinny stać otworem wszystkie, nawet najwyższe stanowiska w wojsku” – jak napisano w jego opinii służbowej. I chociaż w 1934 r. otrzymał nominację generalską, to przez dziesięć lat dowodził tylko brygadami kawalerii (od 1937 r. – Nowogródzką).

Wrzesień '39 i sowiecka niewola

Przed wybuchem II wojny światowej jego brygadę przeniesiono w rejon Lidzbarka, nad granicę z Prusami Wschodnimi. Przez kilka pierwszych dni wojny z powodzeniem bronił tego odcinka, zresztą niezbyt zdecydowanie atakowanego przez Niemców, którzy swój wysiłek skupili dalej na wschodzie. Tam też przełamali polską obronę, wymuszając odwrót Nowogródzkiej Brygady przez most w Płocku na lewy brzeg Wisły. W drodze do Płocka Anders został ranny w plecy odłamkiem bomby lotniczej, ale zgodził się tylko na założenie gipsowego opatrunku i nadal dowodził. Podporządkował się wówczas rozkazom dowódcy Armii „Pomorze” gen. Władysława Bortnowskiego i po wysadzeniu płockich mostów na Wiśle poprowadził swoich kawalerzystów na południe do Puszczy Kampinoskiej z zamiarem przejścia na wschodni brzeg w rejonie Modlina. Tam brygada, otrzymująca sprzeczne rozkazy (odejścia za Wisłę, obrony Puszczy Kampinoskiej, ponowne przejścia za Wisłę i obrony linii rzeki na południe od Warszawy), przez kilkadziesiąt godzin maszerowała tam i z powrotem po piaszczystych duktach. Ostatecznie odeszła za Wisłę. Anders zorganizował wówczas grupę operacyjną z trzech brygad kawalerii. Na rozkaz wydany przez dowództwo obrony Warszawy kontratakował 13 września pod Mińskiem Mazowieckim. Początkowe sukcesy nie miały jednak szczęśliwego zakończenia. Natarcie brygad kawalerii Nowogródzkiej i Wołyńskiej załamało się w ogniu niemieckiej artylerii. W kulminacyjnym momencie bitwy, drogą radiową Anders otrzymał rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i przejścia w rejon Parczewa na Lubelszczyźnie do odwodu Naczelnego Wodza. Tam okazało się, że żadnego odwodu nie ma, a Lublin już został opuszczony przez polskie oddziały i trzeba się przebijać na południe. Na szczęście po drodze napotkano magazyny żywności, amunicji i paliwa, dzięki czemu możliwe było dalsze prowadzenie walk.

Fragment artykułu, który ukazał się w „Biuletynie IPN” nr 10/2019.

► [Czytaj całość \(PDF\)](#)

Teodor Gąsiorowski (ur. 1957) – muzealnik, dr historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie. Autor książki: *Obwód Przeworsk SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1944/1945* (2009). Redaktor *Małopolskiego słownika biograficznego uczestników działań niepodległościowych 1939–1956* (1997–)